KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Sierpnia.
ŚRODA.
ROK 1831.

№ 228.

WSPOMNIENIA.
Zgon Rom: Wyszkowskiego Podko: Łomżyń: 1779.

O kilku utarczkach odbytych wczoraj na około *Warszawy* wiele głoszono, lecz w istocie prócz zwykłych wystrzałów na podjazdach, nic niezaszło. — Kozacy zaięli kilku naszych Kossynjerów kopiących w polu kartofle. — Wczoraj bardzo głoszono że Jenerał *Krukowiecki* widział się z Feldmarszałkiem *Paszkiewiczem*; rzecz się tak ma: Rossyjski Parlamentarz wczoraj do naszych przednich straż przywiozł list od Jenerała *Witta* do Prezesa Rady Ministrów, prosząc aby czy Prezes czy przez niego przeznaczona osoba widziała się z Jenerałem Rossyjskim wysłanym przez Feldmarszałka a to dla dokładnego opisania wydarzeń nocy zeszłego Poniedziałku, oraz przyczyny zgonu officera Rossyjskiego zabranego w niewolę. Hrabia *Krukowiecki* list Jenerała *Witta* odpieczętował na posiedzeniu Rady Ministrów, i zaraz odpisał donosząc że iuż zostali ukarani ci którzy dopuścili się morderstw. — O powstaniu w *Poznańskiem* wieści nieustaią. — Słychać że *Rydigier* miał ochotę wkroczyć w *Krakowskie*, lecz otrzymał odezwę od Hr: *Ledóchowskiego* Dowódzcy Pospolitego ruszenia, po którey odczytaniu minęła go owa ochota. — Wczoraj ieden z powstańców Litewskich przybył do *Warszawy*, zapewnia on że *Koss* znajduie się na *Żmudzi* i ma kilkanaście tysięcy dobrze uzbroionego wojska; podpisuie się Pułkownik, ale wszyscy nazywaią go Jenerałem. — Xże Adam *Czartoryski* (iak słychać) znajduie się przy iednym z korpusów naszego wojska iako ochotnik. — Jeneralnym Intendentem wojska mianowany został Radca Municypalny *Matuszewski*, w miejsce Radcy stanu *Badeniego* który na własne żądanie został od tego obowiązku uwolniony. — Dziś rano rozchodzi się pogłoska że nieprzyiaciele psuią szańce i most pod *Nieszawą!* zdaie się przeto że opuszczą tamte strony i wszystkie siły gromadzą pod *Górą*. — Niewiemy z pewnością gdzie się znajduie Jen: *Skrzynecki*. — Mówią że *Rożycki* bardzo korzystnie walczy w *Radomskiem*. — Wice-Prezydentem M. Warszawy mianowany *Xawery Bronikowski*. — W czasie teraźniejszej drożyzny, Lud ubogi będzie miał zasiłek w *Zupie Rumforckiej*, którą, iak słychać, ma dostarczać Urząd Municy: w Towarzystwie Dobroczynności. Ma być codziennie rozdawanych 1,000 porcji. — Wkrótce w Teatrze naro: przedstawioną będzie, dawniej ulubiona wojskowa Drama, *Wieniec laurowy* czyli *Moc prawa*. — Włościanin przybyły z za *Rokitna*, widział *Paszkiewicza* w zeszły Piątek w *Błoniu*, i słyszał iak z iakimś Officerem romawiał po Polsku. — Dziś skład Rządu Królestwa Polskie: iest następuiący: Prezes Jenerał Hrabia *Krukowiecki*, Wice Prezes Bonawentura *Niemoiowski*, Minister Wyznań i Oświecenia publ: Kaie: *Garbiński*, Minister Sprawiedliwości Kasztelan *Lewiński*, Minister Spraw Wewnętrznych Woiewoda *Gliszczyński*, Minister Wojny Jenerał *Morawski*, Minister Skarbu Kaszt: *Dembowski*, Minister Spraw zagrani: Teodor *Morawski*. Prócz tego mogą zasiadać w Rządzie Prezyduiący w Senacie, Marszałek Sejmu, Prezes Rady Municypalnej M. Warszawy i Gubernator stolicy.

Dnia 10 b. m. Porucznik *Szkliński* z pułku 9go Ułanów dostawszy pozwolenie przejścia na drugą stronę *Bzury* tylko w 7 ludzi na koniach, wybrał wachmistrzów: Tomasza *Mrozowskiego*, Eraz: *Zbrożka*, *Bala*, *Bieleckiego*, żołnierzy: *Krasińskiego*, *Tomczyka*, *Stańczyka*, do tej małej wyprawy przyłożył się i Porucznik *Białoskurski* 2go pułku Kaliskiego, przeprawiwszy się wpław przez *Bzurę* bez najmniejszej przeszkody prześli około obozów nieprzyiacielskich do wsi *Zdzarowa*, z drugiej strony tej wioski usłyszeli zapytanie kto iedzie 3 razy; na ich odpowiedź Ruska piechota strzeliła, na co Porucznik *Szkliński* krzyknął głośno stosownie; na tym się skończyło a doiechawszy do wsi *Rybna* i dowiedziawszy się o kwaterze *Paszkiewicza*, wracali do wsi *Zdziarow*, gdzie 9 Kozaków na nich napadło, krótko z nimi trwała rozmowa, bo najwięcej w 5ciu minutach, zabrawszy 2ch do niewoli i 5 koni reszta trupem padła, tak będąc kontenci z zabrania niewolników, z zdobyczą maszerowali ku obozowi swemu, aż pod wsią *Kontami* napada na nich 2 plutony Kozaków pod dowództwem 2ch officerów, Bohaterowie nasi z niezachwianą stałością i męstwem pod dowództwem walecznego *Szklińskiego*, konie i różne rzeczy zdobyte puszczaią i z nadzwyczajną śmiałością uderzaią na 6 razy przewyższaiącą siłę, walą kilkunastu nieprzyiacioł na ziemie, *Mrozowski* bierze iednego z officerów Kozackich do niewoli, lecz ten chciał sobie postąpić zdradziecko; *Zbrożek* widząc *Mrozowskiego* w złem położeniu, wtyka w nieprzyiaciela lance tak mocno, że iej napowrot nie mógł wyiąć, reszta Kozaków umyka, a nasi Bohaterowie wrócili do obozu z korzyścią prócz *Stańczyka* żołnierza, który od gromu kul karabinkowych z lewego skrzydła, padł ofiarą.

Ubolewaliśmy nad znaczną stratą poniesioną d: 17 b. m. między *Odolanami* i *Ołtarzewem*, gdzie Podpułkownik *Galloa* otoczony siłą bez porównania przewyższaiącą, poddać się był przymuszony, lecz to poddanie się poprzedziła krwawa walka w której nasi żołnierze okazali cuda waleczności zadziwiaiącej nieprzyiacioł, których strata w zabitych i rannych w tej walce iest większą niż naszych poddać się zmuszonych. Nasi woiownicy zabrani, stawieni byli przed *Paszkiewiczem*, który chwalił ich odwagę i męztwo; żołnierzów kazał wódką częstować, z officerami rozmawiał uprzejmie, tylko Francuza *Galloa* gromił surowo, że będąc cudzoziemcem pomaga buntownikom polskim. Gdy żołnierzy naszych częstowano wódką, ieden wylał ią na ziemię. Z tychże żołnierzy ieden bardzo raniony, zdołał wrócić do swoich; donosi on okropną wiadomość, że nieprzyiaciele grzebiąc naszych zabitych, zagrzebywali razem i ranionych ieszcze żywych!

Jenerał Gubernator M. S. Warszawy. — Gdy używanie Munduru Gwardji Narodowej przez osoby do takowej nienależące, sprzeciwia się porządkowi służby i bezpieczeństwu publicznemu; przeto wydałem rozkazy celem zapobieżenia wykroczeniom tego rodzaiu, i ostrzegam iż ktokolwiek nienależąc do Gwardji, poważy się przywłaszczyć sobie noszenie munduru takowej, ten na zasadzie władzy Gubernatorowi miasta oblężonego służącej a mianowicie na zasadzie Art: 101, 102 i 103 prawa wojskowego z d. 24 Grudnia 1811 roku, pod Sąd Woienny oddanym i podług całej surowości prawa ukaranym zostanie. — Jenerał Dywizji *Chrzanowski*.

Grający na iednym z Warszawskich *Bilarów*, iako w cięžkich czasach tylko po groszu partją, wszystkie wygrane to iest zł. 10 gro: 4, złożyli w Redakcji Kurjera Warszaw: z pro-

śbą aby dołączyć do składek dla żon i dzieci żołnierskich.

(*Dokończenie o Cholerze.*) Potrzebną zaiste iest rzeczą, aby stosownie do życzeń W. *Prokopowicza* w Kurjerze wzwyż zacytowanym objawionego, obznaiomić Publiczność z naturą panuiącej choroby, wyszczególnić przyczyny iej przypadkowe i usposabiaiące, i objawić najskuteczniejsze wypadki leczenia. Na zasadzie powyższej teorji, w leczeniu moiem czyli praktyce, wiele pomyśnych liczę wypadków. W prawdzie rzadko mi się zdarzyło, abym przywołany do chorego, znalazł prawdziwe wskazanie do ogólnego lub miejscowego krwi upuszczenia. Miasma cholery tak mocno i gwałtwnie działa na organizm człowieka iż w krótkim bardzo przeciągu czasu zatruwa siłę życia, pozbawiaiąc pożywnych soków i spiesznie zimno śmiertelne sprowadza. Trudno więc, gdzie przyczyna choroby iest tak gwałtowną i niszczącą, gdzie chory, iakby piorunem rażony, przez womit i laxę utraca siły, gdzie życie stygnie, aby się odważyć wytaczać krew, która iest iedynem źródłem życia. Przywołany do chorego, cholerą złożonego, za najpierwsze biorę sobie prawidło, *wskazanie żywotnę* (*indicationem vitalem*), to iest utrzymanie sił życia; albowiem początkowe odczyny gorączkowe, nie długo trwać zwykły, i chory nagle przechodzi wstan *atoniczny* czyli obumarcia. Radzę przeto najprzód przyzwoite i dosteczne okrycie chorego, dla uśmierzenia womit i laxy przepisuię emulsją: z olejku migdałowego, gumy arabskiej, wody miętowej i laudanum, po użyciu której kilku łyżek womit i laxowanie ustaie, równocześnie dla skutecznego działania sposobem wstrzymuiącym na żołądek, kładę kataplazmę z mięty z wódką lub rumem zrobioną na brzuch. Dla uśmierzenia towarzyszących kurczów nietrwonię czasu próżnem rozcieraniem, przez które chory rozkryty prędzej stygnie, ale kładę synapizmata na podeszwy i łytki, a nawet ramiona kiedy tego potrzeba wymaga, dla utwierdzenia, wdziać wełniane pończochy, w pościel ciepłą włożyć, a dla spieszniejszego ogrzewania i utrzymania w ciągłem cieple, kamionki z wodą gorącą w nogi kłaść każę. Nadto przepisuię choremu camphorę z iednego tylko grana i 1/8 grana opji, co dwie godziny na przemian z mixturą, zalecaiąc przytem gorący napój z wody, melissy, mięty lub gryki co iest pod ręką i co chory łatwiej znosić może. Tym sposobem chory, utrzymuie się w iednostajnej temperaturze ciepła, womit, laxowanie, kurcze ustaią, pot gorący wydobywa się i chory przychodzi do upragnionego i pokrzepiaiącego snu. Dyeta zaleca się najściślejsza, prócz czystego rosołu lub kleiku, chory nic więcej niedostaie. Tym sposobem postępowania, wielu mógłbym wskazać uratowanych. Komplikacje iakie się objawiaią, leczę stósownie do ich natury; lecz ile razy cholera iest czystą, poiedyńczą, środki dopiero przezemnie wskazane, niezawodnemi się okazały. Robiłem nadto doświadczenia w leczeniu cholery z środkiem prostym, pospolitym i skuteczność onego rzeczywiście kilkakrotnie sprawdziłem. Napój obfity i częsty *gryki* odgotowanej, która się tym sposobem przyrządza: Gryka czyli Tatarka w łuskwinach, upala się w piecyku blaszanym iak kawa i miele się podobnież; kwaterka tej upalonej i zemlonej gryki, gotuie się mocno w półgarca wody i daie się choremu gorąco pić co pół godziny po kubku. Po użyciu tego środka, widziałem także ustaiące womity, laxę, występniący pot i uzdrowienie. Raczy więc przyiąć czyniący do nas Lekarzy odezwę, ten upominek spostrzeżeń moich odemnie, który się słusznie cierpiącej ludzkości należy. *D. Niedzielski.*

(Dalszy ciąg Rozkazu dzien: z dnia 1 Sierp.) *Umieszczeni zostaią.* W pułku 7 strzel: piesz:, Podpor: z gwardji ruch:, przykommenderowani do pułku 23 piech: lin:, Łukszłat Fryd:, Ducki Piotr i Gottont Karol. W pułku 8 strzel: piesz:, z gwar: ruch:, Kapitana Goślinowski Bon:, Skrzetuski Maxymil:, Sieroszewski Fr:, Skrzetuski Flor:. Porucznni: Bierzyński Tom:, Szczucki Adam, Brzechfa Raf:, Kiugiewski Mik:. Podporu: Wichrowski Jan, Kunicki Jan, Buchajczyk Mich:, Zabrowski Fran:, Narzymski Woj:, Jany Jak: i Jaraczewski Walery. W pułku 11 strzel: piesz:, z gwar: ruch:, Kapita: Wastkowski Stan:, Cybulski Stef:. Porucz: Szatyński Jldefons. Poruczni: Stępowski Fryd:, Jerzmanowski Kaiet:, Rędkowski Bened:, Łękowski Adam, Glinka Stan:, Glinoiecki Winc:, Thyss Józ:, Bezler Józ:, Kossiński Józ:, Kozłowski Maxy:, Bubinkowski Fr:, Jędrzeiewicz Józ:, Berent Ludwik, Stodulski Ant:, Krynicki Lud:, Krynicki Stanisł:, Goślinowski Józ:, Sędzikowski Alex:, Grąbczewski Fr:, Wysocki Józ:, Chmielewski Celest: i Kulesza Józef. *Przeznaczeni zostaią.* Na Dowódcę korpusu Inżyn: czynnej armji, kwatermistrz Jlny, Jenerał bryga: Prądzyński. Na kwatermistrza Jlnego wojska, Dowódca korpusu Jnży: Jener: Kołaczkowski. Na Dowódcę 2 bryg: 2 dyw: iazdy, Dowódca arty: Pułkownik Konarski.

Sprostowanie. W wykazie ofiar dobrowolnych dla Szpitali woiskowych wyrażono, że W. Jarocka dostawiła bandażów 10, gdy tymczasem ta Obywatelka przesłała. 1) Pod dniem 1 Stycznia r. b. do Urzędu Municypalnego paczkę szarpi blisko funta maiącą. 2) Pod dniem 24 Lutego r. b. do Lazaretu w pałacu Kossowskich: łóżko, siennik wysłany sianem, poduszkę wypchaną siercią, bandażów sztuk 10, kompresów sztuk 14, koszul 2, szarpi funt 1. 3) Do lazaretu w pałacu Kazimierowskim bandażów 10. Zdaie się, że tylko ostatnie zostały wyrażone choć na wszystkie dostawy ma dowody w ręku. *Jarocki.*

DONIESIENIA.

Niżej wyrażona osoba przybywszy z Lublina nie mogąc się dopytać o brata swego Hermana ONYSZKIEWICZA będącego dawniej w aptece przy Nalewkach subjektem; ma honor upraszać go samego, aby dowiedziawszy się z Kurjera raczył się zgłosić do domu pod Ner 1245 przy ulicy Nowy-świat pytaiąc się do JP. Mecewicza trzymaiącego w tym domu pensją. *Anna Onyszkiewicz.*

Zawiadamia się publiczność że w domu Nr 1408 przy ulicy Zielnej w Cyrkule 5 M. S. W. w d. 26 b. m. o godzinie 10ej z rana, sposobem publicznej licytacji więcej daiącemu sprzedane będą: srebra, miedź, ołów, cyna, mosiądz, naczynia, sprzęty i warsztaty do kunsztu organistrzowskiego służące a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się maiące. Chęć zatem kupna maiący zechce się stawić w mieyscu i czasie wyżej wymienionym.

Podpisany Reient Wdztwa Mazowieckiego podaie do publicznej wiadomości, iż na mocy upoważnienia Prezesa Trybunału tutejszego z d. 22 m. b., odbywać się będzie w d. 26 m. b. o godzinie 4 popołudniu na końskim targu w Warszawie, sprzedaż przez publiczną licytacją pary koni siwych, iak równie w d. 30 m. b. o godzinie 4 po południu w domu pod Nr 493 przy ulicy Miodowej sprzedaż win francuzkich czerwonych i białych, tudzież spirytusu winnego w oxeftach, do pozostałości po niegdy Ludwiku Lefevre należących, a to za gotowe pieniądze. Ostrowski.

SIKAWKI OGNIOWE w różnych gatunkach mieszczące w sobie i wyrzucaiące w 3 do 5 minutach 30 do 200 garncy wody na wysokość 100 do 150 stóp i tak urządzone, iż w iednymże czasie w dwóch miejscach użyte być mogą, zebrane według najlepszej teorji, nabyć można za pomierną cenę w fabryce wyrobów metalowych i lakierowanych przy ulicy Sto-krzyskiej Nro 1337. MNIEJSZE SIKAWKI które mogą być przeniesione na dach lub gdziekolwiek, dla przytłumienia pożarów w samym zarodzie. Do tego i do ich używania potrzeba tylko 2ch ludzi, i mogą być użyte do wypompowania wody z piwnic. Z tych przyczyn i dla znacznej tanności polecamy te sikawki szczególniej właścicielom większych possessji w Warszawie.

Prawnie zaięty PANTALEON machoniowy o 6iu oktawach na sposób wiedeński zbudowany, w mocnym tonie, w d. 25 m. i r. b. o godzinie 10tej z rana, w mieszkaniu podpisanego Komornika przy ulicy Podwal pod Nrem 525 przez publiczną licytacją niezawodnie sprzedany będzie. K. *Garbolewski* K.

Dziś rano stopni ciepła 9. Wczoraj w połud: 13.

TEATR NARODOWY. Jutro *Niema z Portici.*

NB. Doszła wieść o znacznych korzyściach przez wojska nasze odniesionych nad *Gołowinem*.